

Aleksander Gruszka*

(NIE)SZCZEROŚĆ DETALU

(IN)SINCERITY OF A DETAIL

Poznając detal architektoniczny poznaje się prawdę o samym obiekcie. Twórca może przekazywać odbiorcy tą prawdę poprzez dyskretne sugestie lub jednoznaczne gesty. Może również świadomie lub nieświadomie ukrywać zastosowane rozwiązania techniczne. Jednoczesna analiza ogółu i szczegółu weryfikuje czy zachwyty estetyczny jest rezultatem zręcznej sztuczki. Intencja architekta staje się istotnym elementem w odbiorze całości dzieła.

Słowa kluczowe: Architektura, detal, szczerłość, nieszczerłość, teoria, projektowanie, komunikacja, użytkownik

By understanding architectural details one discovers truth about a building. An architect can communicate this truth through subtle suggestions or bold gestures. He can also hide technical solutions that has been implemented. Simultaneous analysis of both the whole and the detail helps to verify whether aesthetic delight is a trick. Architect's intention becomes important assessment factor for the piece.

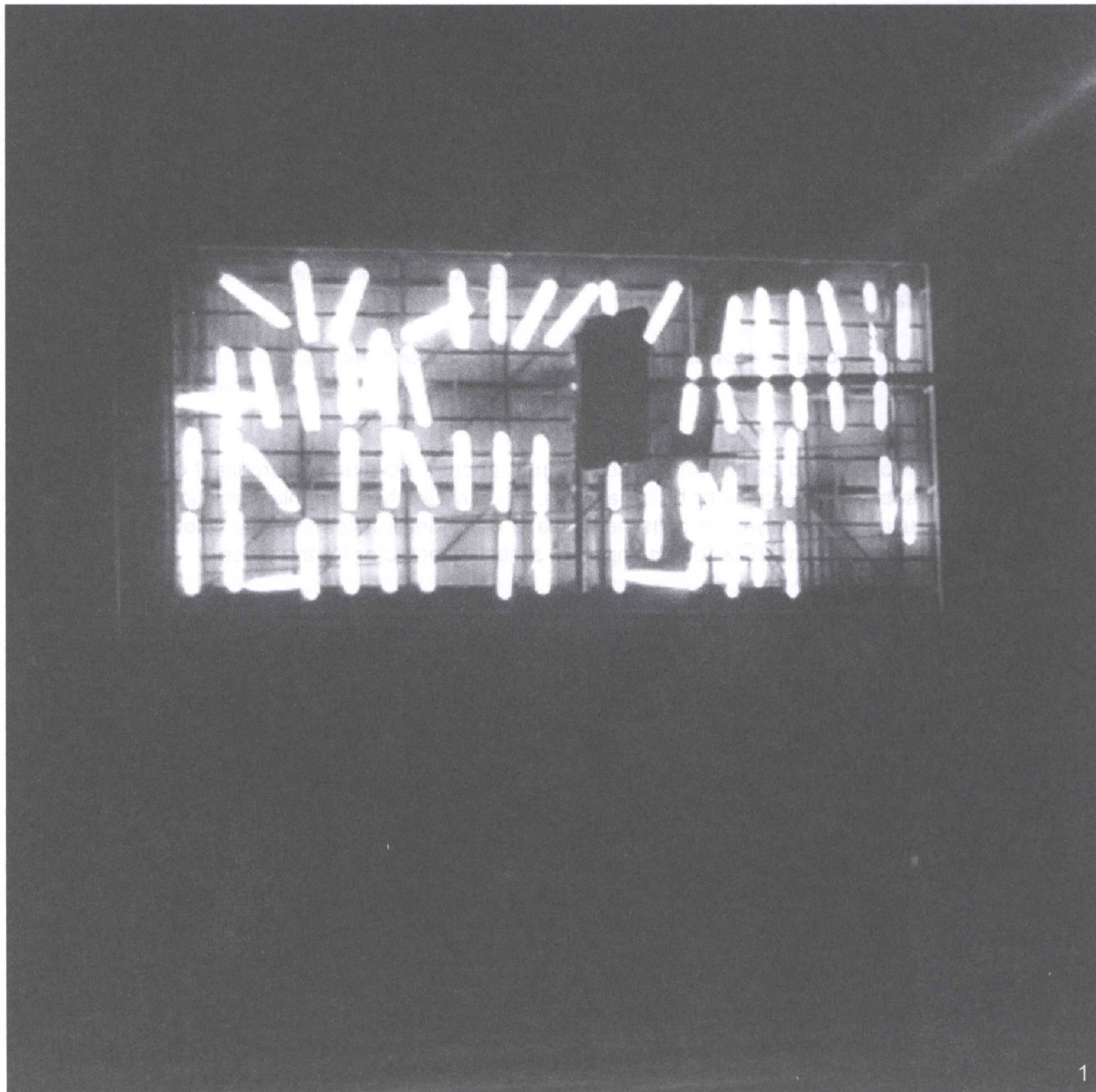
Keywords: architecture, detail, sincerity, insincerity, theory, design, communication, user

Drogowskizem dla poszukiwań istoty znaczenia detalu architektonicznego jest stwierdzenie Dariusza Kozłowskiego o kondycji profesji: „Nie ma kierunków architektury, jest tylko oryginalność twórców. Każdy z nich czyni to na swój sposób i nie widać jakiejś jednej teorii architektury, czy nawet prób porozumienia się w tym zakresie: nie ma zrozumienia między mówiącymi różnymi językami – zdezorientowani pozostają także naśladowcy” [1]. Sięgając do deklaracji czołowych projektantów odnajdujemy myśli, potwierdzające zasadę: „architektura jest sztuką budowania

rzeczy fikcyjnych tak by wyglądały jak prawdziwe” [2]. Powyższa definicja obrazuje wyzwanie, przed jakim stają architekci zmierzający do realizacji teoretycznych projektów we współczesnych realiach. O wielkości artysty świadczy biegłość w wyrażaniu ideowych i inżynierskich wartości projektu przy jednoczesnym spełnieniu wymagań prawnych. Zauważyć można próby przekazywania informacji o technologicznej złożoności zrealizowanego już obiektu. W uproszczeniu, edukowanie odbiorcy koncentruje się wokół budowania świadomości, że budynek nie jest

* Gruszka Aleksander, mgr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, studia doktoranckie.

Wnętrze nośnika reklamowego nocą, Rondo Matecznego Kraków, fot. autora
Night view of the advertisement banner, Rondo Matecznego Kraków, author's photo



bezpośrednim odzwierciedleniem określonego archetypu. Struktura ścian gotyckiej katedry różni się od rozwiązań zastosowanych we współczesnym obiekcie mieszkaniowym pokrytym cegłą. Ten oczywisty fakt staje się punktem wyjścia dla podjęcia intelektualnej gry z użytkownikiem. Działania takie opierają się na rozumieniu funkcji detalu nie tylko jako prawidłowego rozwiązania technicznego, ale i integralnej części idei architektonicznej. Peter Zumthor szczególnie podkreśla tę rolę pisząc: „Detale mają wyrazić to, czego w określonym miejscu obiektu wymaga zasadniczy zamysł projektu: przynależność lub podział, napięcie lub lekkość, tarcie, wytrzymałość, kruchość...Detale, jeśli nam się udadzą, nie są dekoracją. Nie odwracają uwagi i nie zabawiają, lecz prowadzą do zrozumienia całości, przynależąc niezbywalnie do jej istoty” [3].

Mario Botta pytany o fakt ukrycia konstrukcji za dekoracyjną ceglana ścianą odpowiada: „Współczesne ściany składają się z dwóch części: ściany nośnej z izolacją termiczną oraz ściany zewnętrznej. Oprócz funkcji dekoracyjnej ściana zewnętrzna chroni strukturę ściany nośnej przed deszczem i słońcem. Zawsze wprowadzam zaznaczenie pokazujące, że nie jest to prawdziwa ściana nośna, na przykład poprzez układanie cegieł w pozycji pionowej. W mojej okładzinie ceglanej nie ma nic nieszczerego” [4]. Świadome podejście do kształtowania *obrazu* [5] budynku świadczy o chęci komunikowania ukrytych treści wynikających z uwarunkowań materiałowych. Taka metoda umożliwiła przeciwstawienie się zagrożeniu, które przedstawia Léon Krier: „Rozczarowanie estetyczne jest często wynikiem dewaluacji pierwotnej zapowiedzi piękna, jaką ten obiekt zdaje się komunikować” [6]. Intencją Kriera jest krytyka ograniczonego zakresu doznań płynących z obserwacji nowoczesnej architektury z różnych punktów. Można jednak uznać, że źródłem rozczarowania może być również sposób, w jaki odbiorca architektury odkrywa

prawdę o budynku. W przypadku Botty budynek nie jest ceglany monolitem, lecz obserwator nie czuje się oszukany, gdyż otrzymał odpowiednie wskazówki. Warunkiem jest, że *widz także musi mieć talent* [7], by te subtelne sugestie odczytać.

Nietypową metodę komunikacji zaobserwować można w przypadku obiektu Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie. Projekt, autorstwa Pysall, Ruge Architekten i Bartłomieja Kisielewskiego, sprawia wrażenie monolitycznej żelbetowej rzeźby. W pobliskim parku odnaleźć można obiekt będący kluczem dla dociekania prawdy o Muzeum. Niepozorny element składa się z żelbetowej ściany i przytwierdzonych do niej stalowych elementów nośnych podtrzymujących betonową okładzinę. Zwiedzający konfrontuje swoje wyobrażenie o budowie gmachu Muzeum z niepozornym reliktem będącym w istocie makietą fragmentu ściany. Masywność okazuje się być złudzeniem. Pustka rozdziela ścianę nośną od ściany zewnętrznej. Widz nie ma pewności, czy w budynku istotnie zastosowano takie rozwiązanie, został jednak subtelnie poinformowany. Przekaz jest czytelny i nie wymaga fachowej wiedzy.

W środowiskach profesjonalnych typowe elementy małej architektury uznawane są najczęściej za szkodliwe dla jakości krajobrazu, o czym świadczą słowa P. Patoczki: „O piękno ulicy i pobliskiego mostku nie zadball inżynierowie; specjaliści od oświetlenia i oznakowania mieli swoje normy i zunifikowane lampy” [8]. Za przykład dysonansu pomiędzy odbiorem całości obiektu, a technicznymi rozwiązaniami, które za nim stoją dobrze służą podświetlane billboardy. Gdy zdemontowane zostaną graficznie wystudiowane reklamy, oczom konsumenta ukaże się wnętrze nośnika reklamowego. Kilkanaście przypadkowo ustawionych świetlówek sprawia, że produkt emanuje własnym blaskiem, zmieniając „świat rzeczy w świat towarów” [9].

Wracając do tytułu artykułu, *(Nie)szczerłość detalu* jest, w ocenie autora, tym szczególnym stanem, w którym nieunikniona złożoność współczesnej architektury zostaje przekazana odbiorcy bez konfliktu z abstrakcyjną niekiedy ideą projektową. Motywacją architekta staje się jednocześnie chęć, mniej lub bardziej dosłownego, przekazania faktów o budynku. Dwa pierwsze przypadki ukazują możliwość budowania zrozumiałej dla użytkownika opowieści o budynku i dodawania kolejnej warstwy do dialogu z nim. Przytoczone przykłady dowodzą, że istnieć mogą bardzo odmienne metody służące nawiązaniu takiej komunikacji. Za inspirację dla poszukiwań niech posłuży 181 rada Baltasara Graciána: „Nie kłam, ale nie mów całej prawdy. Nic nie wymaga więcej umiejętności

niż prawda, która jest jak krew wypływająca z serca. Wprawy wymaga zarówno mówienie o niej, jak i powstrzymanie się od tego. Pojedyncze kłamstwo może zniszczyć Twoją reputację uczciwego człowieka. Człowiek oszukany wydaje się być obciążony wadą, a oszust jest postrzegany jako człowiek fałszywy, co okazuje się gorsze” [10]. Kwestia doboru odpowiednich środków dla przekazywania informacji będzie się różnić w zależności od tematu i osobowości twórcy. Sposób traktowania tego zagadnienia świadczy o podejściu projektanta do przyszłych użytkowników. Rezultatem nieświadomego powielania rozwiązań technicznych, z pominięciem pozornie marginalnych, wyjaśniających, działań projektowych, może być rozczarowanie odbiorcy.

PRZYPISY

- [1] D. Kozłowski, *Skąd dziś wziąć nowy tekst? – albo preteksty racjonalne i poetyckie*, [w:] Pretekst nr 1.2004, Zeszyt Katedry Architektury Mieszkaniowej, Kraków 2004, s. 4.
 [2] *Ibidem*, s. 5.
 [3] P. Zumthor, *Myślenie architekturą*, Kraków 2010, s. 15–16.
 [4] M. A. G. Weijenberg (red.), *Archidea Autumn 2002 #XXVI*, tłum. wł., Haarlem 2002, s. 7.
 [5] J. K. Lenartowicz, *Słownik psychologii architektury*, Kraków 2007, s. 71.
 [6] L. Krier, *Architektura wybór czy przeznaczenie*, Warszawa 2001, s. 70.
 [7] L. Jouvét, cyt. za: A. Böhm, *Piękno przestrzeni rozległej*, [w:] materiały konferencyjne, Czasopismo Techniczne, *Definiowanie przestrzeni architektonicznej, Co z tym pięknem architektury współczesnej?*, 2007 IPA WA PK, Kraków 2007, s. 19.
 [8] P. Patoczka, *Psuje w krajobrazie*, [w:] *Ibidem*, s. 124.
 [9] B. Suchodolski, *Labirynty współczesności*, Warszawa 1975, s. 76.
 [10] B. Gracián, *Sztuka doczesnej mądrości*, Gliwice 2010, s. 114.

BIBLIOGRAFIA

- Böhm A., *Piękno przestrzeni rozległej*, [w:] materiały konferencyjne, Czasopismo Techniczne, *Definiowanie Przestrzeni Architektonicznej, Co z tym pięknem architektury współczesnej?*, 2007 IPA WA PK, Kraków 2007.
 Gracián B., *Sztuka doczesnej mądrości*, Gliwice 2010.
 Kozłowski D., *Skąd dziś wziąć nowy tekst? – albo preteksty racjonalne i poetyckie*, [w:] Pretekst nr 1.2004, Zeszyt Katedry Architektury Mieszkaniowej”, Kraków 2004.
 Krier L., *Architektura wybór czy przeznaczenie*, Warszawa 2001.
 Lenartowicz J.K., *Słownik psychologii architektury*, Kraków 2007.
 Patoczka P., *Psuje w krajobrazie*, [w:] materiały konferencyjne, Czasopismo Techniczne, *Definiowanie Przestrzeni Architektonicznej, Co z tym pięknem architektury współczesnej?* 2007 IPA WA PK”, Kraków 2007.
 Suchodolski B., *Labirynty współczesności*, Warszawa 1975.
 Weijenberg M.A.G. (red.), *Archidea Autumn 2002 #XXVI*, Haarlem 2002.
 Zumthor P., *Myślenie architekturą*, Kraków 2010.